

Sygn. akt I PK 95/18

POSTANOWIENIE

Dnia 2 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa W. K.

przeciwko H. N.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie, rentę wyrównawczą, ustalenie odpowiedzialności,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 2 kwietnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 2 sierpnia 2017 r., sygn. akt III APa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2017 r. po rozpoznaniu apelacji pozwanej H. N. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 lutego 2016 r. w ten sposób, że zasądzoną kwotę 200.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za wypadek przy pracy powoda W. K. obniżył do 100.000 zł; zasądzoną nim kwotę 32.815 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od grudnia 2010 r. do listopada 2011 r. obniżył do 5.890 zł, a kwotę po 2.500 zł miesięcznie tytułem bieżącej renty wyrównawczej obniżył do kwoty po 1.200 zł miesięcznie za okres od grudnia 2011 r. do lutego 2014 r. oraz do kwoty po 800 zł miesięcznie od marca 2014 r. oraz oddalił apelację pozwanej w pozostałej części.

W sprawie tej ustalono, że powód został zatrudniony przez pozwaną prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą [...] „N.” na stanowisku spawacza na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony do dnia 31 października 2010 r. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano budowę eksportową w Belgii, a pracownik zobowiązał się do stawienia się na budowie w dniu 4 października 2010 r. Powód stawiał się w tym dniu w B. i rozpoczął świadczenie pracy przy budowie wiaduktu na wysokości ok. 6 metrów. W dniu 8 października 2010 r. doszło do wypadku przy pracy, a powód doznał licznych obrażeń ciała. Przechodząc po rusztowaniu powód złapał za barierkę, która miała być zabezpieczeniem przed upadkami, ale nie była przyspawana i pod naporem ciała powoda przewróciła się. Ten stracił równowagę i spadł z wysokości ok. 6 metrów. Na miejsce zdarzenia przyjechała policja, sporządzono protokół, a powód został zabrany do szpitala. W protokole powypadkowym jako przyczyny wypadku wskazano złą organizację pracy, brak należyście umocowanych barier ochronnych, brak stosowania środków ochrony indywidualnej, złe umiejscowienie pojemnika z narzędziami spawalniczymi i butlami gazowymi, pozostawienie na drodze przeszkód, brak należytej koncentracji podczas przechodzenia oraz utratę równowagi. W wypadku powód doznał wielofragmentowego złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej, leczonego operacyjnie z nieznacznym ograniczeniem ruchomości nadgarstka oraz osłabieniem siły ręki, złamania trzonów kręgów L-2 i L-3 z następowym ograniczeniem ruchomości kręgosłupa i osłabieniem siły mięśni prostowników palców stopy lewej, złamania trzonu kości udowej lewej na skutek czego doszło u niego do skrócenia kończyny lewej i zaniku mięśni uda i podudzia. Łączny długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem wyniósł 28%. Powód nie ma szans na odzyskanie sprawności sprzed wypadku, gdyż spowodował on trwałe upośledzenie funkcji stawu nadgarstkowego lewego, kręgosłupa i skrócenie kończyny dolnej. Dalsze leczenie rehabilitacyjne rokuje poprawę siły mięśniowej kończyn. Aktualnie powód ma umieszczone 12 śrub w kręgosłupie, 7 śrub w ręce i 5 w nodze. Cały czas odczuwa silne dolegliwości bólowe, zwłaszcza kręgosłupa i nogi.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi żadnych wątpliwości to, że pozwana ponosi winę za zaistnienie spornego wypadku przy pracy, a w konsekwencji za

szkodę na osobie powoda będącą skutkiem tego wypadku. Podzielił również stanowisko Sądu pierwszej instancji co do braku podstaw do przyjęcia przyczynienia się powoda do zaistnienia spornego wypadku i powstałej szkody, ale uznał, że zasądzona kwota 200.000 zł była „rażąco nieodpowiednia” i znacząco zawyżona, a przez to nieadekwatna do rozmiaru doznanej szkody (krzywdy), dlatego zasądzone zadośćuczynienie obniżył do 100.000 zł. Wskazał, że takie adekwatne zadośćuczynienie stanowi pochodną procentowego uszczerbku na zdrowiu, przy przyjęciu za 1% uszczerbku kwoty ponad 3.550 zł i zarazem jest pięciokrotnie wyższe od kwoty jednorazowego odszkodowania wypłaconego przez organ rentowy. Natomiast zasądzona przez Sąd pierwszej instancji kwota 200.000 zł była wygórowana i nieadekwatna do doznanej przez powoda krzywdy.

Również zasądzona renta wyrównawcza z tytułu powypadkowej utraty zdolności do pracy na podstawie art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. była, w ocenie Sądu Apelacyjnego, znacznie zawyżona ze względu na znacznie niższe wcześniejsze zarobki i krótkie okresy pracy powoda, który zatrudnieniem przez pozwaną powód przebywał w szpitalu i był poddawany rehabilitacji. Dlatego według Sądu Apelacyjnego, nie można było przyjąć kwoty netto wyliczonej przez Sąd Okręgowy ani w ogóle zarobków uzyskanych w 2009 r. przez powoda, który w miejsce orzekanej wcześniej częściowej niezdolności do pracy, uznany został za osobę całkowicie niezdolną do pracy, a zatem pozbawiony był możliwości zarobkowania i uzyskiwania z tego tytułu jakichkolwiek przychodów. Sąd Apelacyjny uznał, że należna powodowi renta wyrównawcza powinna zostać zmniejszona, gdyż poszkodowany zobowiązany jest do wykorzystania swoich możliwości zarobkowych. Możliwości te były niewielkie i należało je ocenić na ok. połowę minimalnego wynagrodzenia.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie: 1/ art. 415 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że ze swej winy wyrządziła powodowi szkodę i została zobowiązana do jej naprawienia, pomimo współprzyczynienia się powoda do wypadku przy pracy wskutek zatajenia złego stanu zdrowia przed pozwaną, która w błędnym przeświadczeniu co do zdolności pracy powoda dopuściła go do pracy, co już samo w sobie stanowiło przyczynienie się powoda do wypadku przy pracy, pociągając za sobą kolejne negatywne konsekwencje; 2/ art. 451 k.c. przez błędną

wykładnię i przyjęcie, że pozwana ze swej winy wyrządziła powodowi szkodę i jest obowiązana do jej naprawienia, pomimo iż sformułowanie wskazania w opinii uzupełniającej biegłego z dnia 31 marca 2017 r., iż schorzenia powoda przed wypadkiem „stanowiły predyspozycje do zaistnienia wypadku”, co Sąd drugiej instancji pominął i uznał pełną odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej; 3/ art. 361 § 1 i 3 k.c. przez błędną wykładnię i przypisanie pozwanej odpowiedzialności w zakresie większym niż za normalne następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła oraz nie wzięcie pod uwagę przyczynienia się powoda do powstania szkody, a w konsekwencji zasądzenie roszczeń powoda i tak w nazbyt dużej wysokości; 4/ 362 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na stwierdzeniu braku podstaw do przyjęcia przyczynienia się powoda do wypadku przy pracy i powstałej w jego wyniku szkody, pomimo zasady, że w przypadku przyczynienia się powoda do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron, gdy w sprawie „zaistniał normalny związek przyczynowy ze szkodą powoda, bowiem jego zachowanie i zły stan zdrowia sprzed wypadku, zatajanie przez niego częściowej niezdolności do pracy oraz nieprzestrzeganie zasad bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, miało wpływ na wypadek przy pracy”; 5/ art. 444 w związku z 445 k.c. przez błędną wykładnię i stwierdzenie, że w razie uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia u powoda naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego koszty, a pozwana zobowiązana jest do jej naprawienia szkody „w tak znacznej mierze jak zasądził sąd”; 6/ art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1376 ze zm.) przez błędną wykładnię i stwierdzenie, że na wypadek przy pracy i rozmiar jego skutków nie miały wpływu schorzenia będące podstawą uznania powoda za osobę częściowo niezdolną do pracy jeszcze przed wypadkiem, a co za tym idzie nie wzięcie pod uwagę związku przyczynowego i przyczyny zewnętrznej zdarzenia; 7/ art. 382 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i wydanie wyroku, który został oparty „na fragmentach materiału dowodowego przedstawionego w sprawie, tj. opinii biegłego z dnia 31 marca 2017 r. i nieuwzględnienie zarzutów pozwanej do opinii”; 8/ art. 278 § 1 w

związku z art. 227 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie przez Sąd drugiej instancji, że pisma pozwanej z dnia 12 maja 2017 r. oraz z dnia 25 maja 2017 r. nie stanowiły zastrzeżeń do opinii uzupełniającej biegłego z dnia 31 marca 2017 r.; 9/ art. 380 w związku z art. 382 i 391 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i nie rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji, na wniosek strony pozwanej, tych postanowień sądu pierwszej instancji w zakresie dopuszczenia wniosków dowodowych, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, i poprzez oddalenie ich we własnym zakresie, pomimo iż miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, podczas gdy Sąd drugiej instancji powinien był orzec na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, gdy zgłoszone wnioski dowodowe nie uległy prekluzji, bowiem były zgłaszane jeszcze przed Sądem pierwszej instancji.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca sformułowała zagadnienie prawne, „czy schorzenia i zły stan zdrowia istniejący przed wypadkiem przy pracy mogą stanowić predyspozycje do zaistnienia wypadku i jaki to ma wpływ na odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego”, oraz twierdziła, że skarga jest oczywiście uzasadniona, „bowiem w sprawie miała miejsce oczywiście niewłaściwa wykładnia przez Sąd Apelacyjny wskazanych w podstawach kasacyjnych przepisów, tj. art. 361 § 1 i 3, art. 362, 415, 444, 445, 451 k.c. oraz art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych”. Wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna była bezzasadna, ponieważ w przedmiotowej sprawie powinno być oczywiste, że do wypadku przy pracy wskutek obarczającego

przedsiębiorstwo skarżącej braku właściwego zamontowania barier ochronnych na realizowanej budowie doszłoby bez względu na stan zdrowia powoda, który spadł z wysokości ok. 6 metrów, przeto ewidentnie wykluczone było ustalenie jego współprzyczynienia się do wypadku przy pracy także dlatego, że w takich samych okolicznościach braku właściwego zabezpieczenia podobnego wypadku nie ustrzegłby się także w pełni zdrowy pracownik. W konsekwencji wskazane podstawy prawne i zakres orzeczonej odpowiedzialności nie pozostawały w jakimkolwiek związku przyczynowym z wcześniejszym stanem zdrowia poszkodowanego pracownika, co wykluczało kasacyjne skorygowanie kontestowanego przez skarżącą orzeczenia, które i w tak zostało zmienione (ograniczone) w istotnych zakresach przez Sąd drugiej instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., bez orzekania o kosztach zastępstwa procesowego wnioskowanych przez pełnomocnika powoda w ewidentnie spóźnionej odpowiedzi na skargę kasacyjną (art. 398⁷ § 1 k.p.c.), która ponadto jako „zdawkowe” i spóźnione pismo procesowe nie zawierała żadnych merytorycznych argumentów uzasadniających uwzględnienie takiego wniosku.